

Gałka, Bogusław

Przyczynek do źródeł ideologii konserwatywnej w Polsce lat 1918-1939

Dzieje Najnowsze 30/1, 3-13

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Bogusław Galka
Gdańsk

Przyczynek do źródeł ideologii konserwatywnej w Polsce lat 1918-1939

Konserwatyzm jako kierunek polityczny i ideologiczny pojawił się w Europie w II połowie XIX w. Na jego kształcie mocno zaciążyła filozofia katolicko-tradycjonalistyczna, korzeniami swoimi sięgająca XVIII w. Stanowiła ona reakcję na rewolucję francuską i liberalizm, który wypowiedział walkę feudalizmowi i Kościołowi.

Początki ideologii konserwatywnej ukształtowały się w Anglii i Francji w II połowie XIX w.¹ Tam też pojawili się pierwsi myśliciele mogący uchodzić za teoretyków nowożytnego konserwatyizmu. Idee konserwatywne z Europy Zachodniej zaczęły przenikać na ziemię polską w drugiej połowie XIX w., zdobywając popularność. Stało się tak, ponieważ w końcowym etapie istnienia Polski przedrozbiorowej poglądy zachowawcze były mocno zakorzenione wśród szlachty, a szczególnie arystokracji. Nie można jednak mówić w odniesieniu do tego okresu o ideologii konserwatywnej, jej początki bowiem przypadają dopiero na koniec pierwszej połowy XIX wieku. Nie zbadano dotychczas, w jakim stopniu polscy konserwatyści wypracowali własną doktrynę, a w jakim została ona zapożyczona i przetransponowana z gruntu obcego. Udaną próbę rozwiązania tego problemu w odniesieniu do krakowskiego środowiska historycznego przedstawił Michał Jaskólski². Kwestię tę częściowo poruszał R. R. Ludwikowski, pisząc o konserwatyzmie w okresie międzypowstaniowym³. Nie ulega

¹ We Francji do teoretyków konserwatyizmu nowożytnego należał Joseph Marie de Maistre, rzecznik konserwatywnych i legitymistycznych idei w porewolucyjnej Francji. Występował on z obroną religii katolickiej i feudalnego porządku prawnego. Zob. J. de Maistre, *O papieżu*, przełożył Julian Miłkowski, Kraków 1853; J. Trybusiewicz, *De Maistre*, Warszawa 1968. W Anglii głosicielem konserwatywnych zasad był Edmund Burke. Reprezentował on koncepcję torystowską, w imię której zwalczał rewolucję francuską, potępiał jakobinizm i racjonalizm Oświecenia. W Niemczech przedstawicielem konserwatywno-romantycznego historyzmu był Adam Heinrich Muller, żyjący na przełomie XVIII i XIX w. W tym samym duchu tworzyli Friedrich Stahl i Albert Haller.

² M. Jaskólski, *Zarys syntezy myśli politycznej konserwatystów krakowskich w latach 1866-1934*, Kraków 1981, a także: *Stażnicy. Antropologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*. Wybór, przedmowa i przypisy M. Król, Warszawa 1982.

³ R. R. Ludwikowski, *Konserwatyzm Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym. Z rozważań nad*

jednak wątpliwości, że istniało w kręgach arystokratyczno-katolickich zapotrzebowanie na taką ideologię. Wyraźnie świadczą o tym słowa i uznanie, jakie zdobył w tym środowisku Henryk Rzewuski, popularyzator poglądów de Maistre'a.

Konsekwencją szerzenia się światopoglądu tradycjonalistyczno-religijnego, oddziaływań Rzewuskiego oraz zmian w świadomości ziemian i nielicznej jeszcze burżuazji było pojawienie się programu pracy organicznej. Był to program z gruntu zachowawczy, zakładający utrzymanie ciągłości i stabilności społeczeństwa. Propagował przemiany ewolucyjne i odrzucał wszelkie próby nagłej zmiany istniejącego stanu rzeczy.

Po rozbiorach zachowawczość wyrażała się w pogodzeniu z narzuconym przez zaborców stanem i wyjednywaniu dla kraju ulg przez osobiste stosunki z panującymi. Znaczne rezultaty w tej dziedzinie osiągnął książę Adam Czartoryski, który dzięki osobistemu wpływowi na cara Aleksandra I przyczynił się do zapewnienia żywiłowi polskiemu na Litwie i Rusi korzystnych warunków egzystencji.

Podobna idea przyświecała Aleksandrowi Wielopolskiemu. Był on głównym przedstawicielem myśli konserwatywnej w zaborze rosyjskim po 1860 r. W zaborze austriackim myśl konserwatywną rozwijali Antoni Zygmunt Helcel, Jerzy Lubomirski i Agenor Gołuchowski. Ogłosili oni program pracy organicznej, wykluczający m.in. jakąkolwiek przemoc i zalecający ewolucyjne przeobrażenia w gospodarce oraz życiu społecznym⁴. Program ten uczynił galicyjskich „zachowawców” najsilniejszą ideologicznie grupą konserwatywną, rozciągającą swoje wpływy na podobne ideowo grupy w pozostałych dwóch zaborach. Siedzibą konserwatystów galicyjskich był Kraków. Tam w latach siedemdziesiątych XIX w. zaczęły wychodzić „Czas” i „Przegląd Polski”, pisma redagowane przez Marcellego Manna, Stanisława Tarnowskiego, Józefa Szujskiego, Stanisława Koźmiana. Ich związek z dawną popowstaniową emigracją paryską sprawił, że idee grupy krakowskiej miały zawsze silne zabarwienie antyrosyjskie. Od 1907 r. konserwatyści krakowscy noszą już nazwę Stronnictwa Prawicy Narodowej⁵. Nad rozwojem ideologicznym stronnictwa, oprócz wymienionych osobistości, w końcu XIX w. i na początku XX w. pracowali: Walerian Kalinka, Paweł Popiel, Michał Bobrzyński. Krakowska grupa konserwatywna, dzięki swej niekwestionowanej przewadze umysłowej, oddziaływała na utworzoną w końcu XIX w. w zaborze rosyjskim grupę konserwatywną skupioną dookoła „Niw”, a potem „Słowa”. W zaborze pruskim zachowawcy zorganizowali się w Kole Polskim, które wytrwale broniło interesów ziemiaństwa⁶. Nie stworzyli jednak ideologii, którą można by określić mianem konserwatywnej. Nie powstały żadne więzi łączące ich z ośrodkiem krakowskim lub wileńskim.

Bezpośrednio przed i po uzyskaniu niepodległości nad kształtem ideologicznym konserwatywnemu pracowali głównie: Jan Bobrzyński, Władysław Leopold Jaworski, Stanisław i Karol Estreicherowie, Konstanty Grzybowski, Adam Krzyżanowski, Władysław Zawadzki. Starali się oni dostosować dawne idee i programy konserwatywne do nowych warunków politycznych i odmiennego stanu świadomości społecznej. Spośród istniejących grup konserwatywnych

ideologią i polityką, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” CCCCL, Kraków 1976.

⁴ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, Warszawa 1969, s. 311-319.

⁵ Archiwum Dzikowskie Tamowskich, sygn. 700, *Statut Stowarzyszenia „Stronnictwa Prawicy Narodowej”*, Kraków 1907.

⁶ S. Kieniewicz, *Historia...*, s. 182 i n.; A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1976, s. 48-51.

tylko Stronnictwo Prawicy Narodowej zdolne było do odegrania roli przewodniej w procesie kształtowania się założeń ideologii konserwatywnej. W tym samym czasie w żadnym innym ośrodku nie powstał podobny nurt myśli konserwatywnej o tak dużych możliwościach intelektualnych i ambicjach politycznych.

Konserwatyzm jako nurt ideologiczno-polityczny charakteryzuje się wieloma cechami znamionnymi dla ruchu opozycyjnego w stosunku do przemian społeczno-politycznych. Wiesław Władyka do najistotniejszych zalicza następujące: okcydentalizm, solidaryzm społeczny, poszanowanie zasad religii, religijne podstawy państwa i rodziny, poszanowanie dla tradycji, autorytetu władzy, nienaruszalność własności prywatnej, ewolucyjny rozwój, walkę z demagogią i nacjonalizmem⁷. Podstawowym założeniem konserwatywnej ideologii ukształtowanej w Polsce wtedy było twierdzenie, że poszczególne pokolenia stanowią drobny element wielkiego mechanizmu dziejowego. W związku z tym do obowiązków starej generacji należy przekazywanie pokoleniom następnym swego dorobku materialnego i światopoglądowego. Osiągnięcia minionych pokoleń konserwatystów otaczali oni szacunkiem i czcią.

Utrwalone w różnej formie doświadczenia z przeszłości stanowiły dla nich niewyczerpane źródło inspiracji. W myśli tych założeń każde pokolenie pełniło funkcję kontynuatora dawnych tradycji. Wszystko, co wytworzone zostało w przeszłości w dziedzinie kultury duchowej i materialnej oraz instytucjonalnej, miało, w opinii konserwatystów, zapewnioną ciągłą egzystencję. Likwidacja tego nie mogła nastąpić w sposób nagły i bez uzasadnionych powodów. Doktryna konserwatywna uwzględniała zarówno pozytywne, jak i negatywne doświadczenie jednostek oraz instytucji wieków minionych, stojąc na stanowisku, że każde doświadczenie wzbogaca tradycję. Idee konserwatywne miały chronić te instytucje, które zostały wypracowane przez wieki, nierzadko w trudnych okolicznościach historycznych. Nieraz bowiem przy próbie zburzenia lub obniżenia autorytetu Kościoła, rodziny, systemu prawnego sankcjonującego własność prywatną wychodziły na jaw ich rola, znaczenie i wartość.

Myśl konserwatywną kształtowała teza, że nie każda zmiana jest postępem. Wszelkie przemiany miały się dokonywać niepostrzeżenie, z zachowaniem tradycyjnych form. W myśl tej tezy konserwatyści wnikali, jeśli było to możliwe, w proces realizacji celów ustawodawczych, wnikając w ten sposób w politykę państwa. Sceptycyzm wobec prawodawstwa był rezultatem przedkładania obyczajów i zwyczajów uświęconych tradycją nad działalność ustawodawczą organów państwowych.

W pojęciu konserwatysty działalność ustawodawcza państwa powinna legalizować przeobrażenia powstałe na drodze ewolucyjnej, a nie doprowadzać do powstawania nowych stosunków prawnych. W związku z powyższym akt prawny miał stanowić wyraz normy bądź stanu faktycznego, egzystującego i uznanego przez społeczeństwo za prawo już od dawna. Z tego powodu zmiany ustroju nie mogą następować nagle, jak np. we Francji w 1789 r. Wydarzenie to było przez konserwatystów ocenione negatywnie. W ich mniemaniu działalność reformatorska z natury powinna być hamowana przez społeczeństwo dla własnej obrony przed dążeniami jednostek bądź mniejszości, nie znających następstw, jakie mieć mogą nagle,

⁷ A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1978, s. 295. O założeniach ideologicznych i programowych konserwatystów w Polsce międzywojennej piszą S. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918-1926*, Warszawa 1981 oraz W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926-1935*, Warszawa 1977.

rewolucyjne przeobrażenia. Stanisław Estreicher, pisząc na łamach „Czasu” o konserwatyzmie, w jednym z artykułów podał następujący przykład: „Reformy wysnute z głowy ideologów, choćby najszlachetniejszych, jak: Grakchów, Savonarolów, Rousseau’ów, Saint Simonów, okazały się zawsze przedwczesne i nieskuteczne, a jeśli je społeczeństwu wbrew jego woli i wbrew dojrzałości dusz ludzkich narzucono, przynosiły mu nieszczęścia”⁸. Wspomniany już J. de Maistre podobnie oceniał rewolucję: „Historia uczy nas, że rewolucje rozpoczęte przez najmądrzejszych ludzi zawsze kończyły szaleńcy, że ich twórcy padają ofiarą i że usiłowania ludzi, ażeby stworzyć albo podnieść wolność, kończą się prawie zawsze w kajdanach”⁹. Zbliżony pogląd w kwestii roli rewolucji jako nośnika postępu w dziejach wyraził Wincenty Kosiakiewicz: „Otóż bardzo bezstronni badacze historii uczą nas, że olbrzymie sumy postępu dokonane zostały na drodze ewolucji, a nie na drodze rewolucji”¹⁰.

Ewolucja dla konserwatystów była jedynym możliwym sposobem zmiany otaczającej rzeczywistości. Rozumiano ją jako proces następujący wolno i dzięki temu umożliwiający zachowanie dla następnych pokoleń tego, co z tradycji najcenniejsze. Ewolucjonizm swój konserwatyści rozciągają na wszystkie dziedziny życia: społeczeństwo, gospodarkę, politykę, kulturę. Najczęstsze przykłady podawane przez myślicieli konserwatywnych i potwierdzające ich poglądy są zaczerpnięte z przyrody, dziedziny, w której rzeczywiście zmiany następują tylko na drodze ewolucji. W ślad za tym stwierdzeniem Zofia Narutowicz-Krassowska podaje następujący przykład: „nie pomoże chęć przeskoczenia stopnia ewolucji. Jest to tak samo, jak gdyby próbowano żywe stworzenie gwałtem wyciągnąć wzduż, skoro ono jeszcze nie wyrosło. Skaleczyłoby się je wówczas lub zabiło”¹¹. Radykalizm w założeniach ideologii konserwatywnej traktowany był jako element utrudniający rozwój społeczny. Winę za pojawienie się jakichkolwiek radykalnych prądów konserwatywnych przypisuje sobie i swoim zaniedbanom w sferze oddziaływania na świadomość społeczeństwa w kierunku ewolucyjnym. Stąd dalszy wniosek, że światopogląd społeczeństwa, które charakteryzuje się liczną i rozumną grupą ludzi myślących zachowawczo, jest daleki od rewolucyjnych przeobrażeń. Liczne grupy społeczne myślące tymi kategoriami stanowią najlepsze zabezpieczenie przed jakimikolwiek nagłymi zmianami.

Myśl konserwatywna, formułując zadania i cele społeczeństwa, opiera się na założeniach metafizycznych, które głoszą, że naczelnym celem wszelkiej społeczności jest doskonalenie się na miarę ideału Boga. Z tego powodu każdy konserwatysta widział ścisłą relację między dziedzinami życia społecznego a religią. Taki stosunek wynikał z koncepcji zakładającej powstanie społeczeństwa nie na zasadzie kontraktu społecznego, lecz z woli Boga¹². Religia miała przyczynić się do ułatwienia zbliżenia jednostki do sposobu życia zgodnego z założeniami boskimi. Dla konserwatystów była zupełnie niezrozumiała idea rozdziału państwa i Kościoła, propagowana przez ugrupowania lewicowe. Państwo jako główna forma organizacji społeczeństwa powinno być oparte na podstawie religijnej, a idea religijna miała przenikać całą działalność państwa. Hieronim Tarnowski w przemówieniu wygłoszonym na walnym

⁸ „Czas” 1926, nr 296.

⁹ J. de Maistre, *Opapieżu*, s. 227.

¹⁰ W. Kosiakiewicz, *Idea konserwatywna*, Warszawa 1913, s. 22.

¹¹ „Dzień Polski” z 7 I 1928 r.

¹² Poglądy na tę sprawę zostały bezpośrednio zaczerpnięte z cyt. dzieł J. de Maistre’a, L. de Bonalda, A. Mullera i F. Stahla.

zebraniu krakowskiego oddziału Stronnictwa Zachowawczego 8 III 1925 r. w ten sposób ocenił znaczenie religii dla konserwatystów: „Liberalizm nie dąży bynajmniej do tego, co konserwatyzm, by religia przenikała całą strukturę państwowości, by wcielała się w samą ideę państwa i życia społecznego”¹³.

Idea religijno-etyczna miała obejmować cały aparat państwowy. Taki, a nie inny pogląd wynikał z przeświadczenia, że w dziejach żadne państwo nie było nigdy przez dłuższy okres organizacją pozbawioną religii. Tezę tę uzupełniali konserwatyści twierdzeniem, że od religii zależy byt i forma państwa. Głęboka wiara i przywiązanie do religii katolickiej stanowiły warunek nieodzowny własnego istnienia i rozwoju. Wskazania Kościoła katolickiego traktowali konserwatyści z powagą i szacunkiem¹⁴. Daje się zauważyć zbieżność niektórych prądów i ruchów politycznych z oficjalnymi ocenami Kościoła. Dotyczy to monarchii, demokracji, liberalizmu, komunizmu. Władysław Leopold Jaworski z okazji święta myśli konserwatywnej w sposób szczególnie podkreślił związek konserwatyizmu z religią: „Konserwatyzm polski łączy realizm w myśleniu i działaniu z całym tym światem boskiej moralności, którą daje Kościół katolicki”¹⁵. Zwiększenie się roli katolicyzmu szło w parze ze wzmocnieniem się konserwatyizmu. Hieronim Tarnowski zaś wyraził się wprost, że: „prowadzenie polityki katolickiej jest warunkiem bytu konserwatyizmu”¹⁶.

Drugim, obok Kościoła, elementem warunkującym w opinii konserwatystów istnienie społeczeństwa jest rodzina. Miała ona odgrywać rolę ogniwa pośredniego między państwem a Bogiem, który tę formę życia zbiorowego ustanowił. Michał Popiel w ten sposób ocenił wartość rodziny: „Dla każdego prawdziwego konserwatysty istnieje jedna wielka świętość, a jest nią rodzina, ta prawdziwa arka do przechowywania dobrych tradycji i zwyczajów”¹⁷. Konserwatyzm w rodzinie widział najbardziej optymalne warunki doskonalenia się i utrzymywania związków z Bogiem poprzez Kościół. Z tego względu rodzinie przypisywano cel metafizyczny, a jej pomyślny rozwój stanowił warunek właściwego funkcjonowania państwa. Tak więc rodzina w koncepcjach myślicieli konserwatywnych może mieć tylko charakter sakralny. W tym fakcie znajduje swoje uzasadnienie wrogi stosunek konserwatystów do świeckich form małżeństwa. Szkoła krakowska w zmniejszającej się roli rodziny, w rozwiązłości moralnej, prywacie i przekupstwie upatrywała przyczyn upadku Polski. Postulowała, że od umocnienia rodziny i zapewnienia prawidłowego jej funkcjonowania zależy dobro całego narodu. Naród bowiem był dla konserwatyizmu wartością najwyższą, od której stanu zależała egzystencja państwa.

Doktryna konserwatywna w kwestii struktury społeczeństwa okazała się antydemokratyczna. Uznawała nierówność społeczną za fakt stały, konieczny i niezbędny, argumentując to istnieniem stanu w przeszłości. Naruszenie hierarchii społecznej równałoby się jego zagładzie. Wspomniany wcześniej W. Kosiakiewicz tłumaczy tę tezę następująco: „Architektoniczny plan każdego społeczeństwa jest ten sam, co i każdego budynku w ogóle, a więc stawianie jednych części budowli nad drugimi. Bez hierarchii jeden tylko stan społeczny można sobie wyobrazić:

¹³ Zob. *Rola myśli i reakcji konserwatywnej*, Kraków 1925.

¹⁴ List pasterski ze stycznia 1928 r. konserwatyści przyjęli jako zalecenie najwyższej wagi. Fakt ten komentuje obszernie Z. Lubomirski, „Dzień Polski” z 18 I 1928 r.

¹⁵ „Czas” z 29 II 1939 r.

¹⁶ „Dzień Polski” z 14 II 1928 r.

¹⁷ „Dzień Polski” z 16 I 1928 r.

anarchię"¹⁸. Pojęcie hierarchizacji w idei konserwatywnej sprowadza się do prawa naturalnego. Kosiakiewicz twierdzi, że „hierarchizacja jest tak naturalnym uczuciem ludzkim, jak różnicowanie jest naturalnym prawem społecznym”¹⁹. Uznawanie hierarchizacji społeczeństwa było równoznaczne w doktrynie konserwatywnej z akceptowaniem podziału na klasy niższe i wyższe. Arystokracja rodowa, jak uzasadniali teoretycy konserwatyizmu, jest najwyższą usytuowaną klasą i najużyteczniejszą. Z tego tytułu powinna mieć więcej od innych klas nie tylko praw, ale i obowiązków. Ten przywilej arystokracja miała niejako otrzymać od całego społeczeństwa, w zamian za twórczą działalność dla wszystkich pozostałych klas, warstw i grup społecznych. W tej koncepcji miał to być rodzaj ciągle otwartego kredytu. Z osiągnięć klasy najwyższej mogłyby korzystać wszystkie pozostałe, składające się na naród. Wizja społeczeństwa w założeniach konserwatywnych jest więc klasowa, ale pozbawiona antagonizmów. Podobny model społeczeństwa przedstawił Arystoteles, w którego koncepcji lud jest arystokratyczny, ponieważ korzysta z osiągnięć arystokracji jako klasy najwyższej. Arystokracja zaś jest demofilską ze względu na korzystanie przez nią ze środków wytwarzanych przez klasy niższe. Marksistowska koncepcja zniesienia klas społecznych równoznaczna jest w poglądach konserwatystów z totalnym zniszczeniem całego narodu. Rozumienie tej koncepcji w ten sposób oznacza, że żadna inna nie jest w stanie spoić klas społecznych, obdarzyć je wzajemnym zaufaniem i braterstwem, jak tylko konserwatywna idea. Idea ta zakłada bowiem wzajemną współzależność klas społecznych dla dobra ogółu.

W dziedzinie form sprawowania władzy założenia ideowe konserwatystów uległy zmianie. Do 1925 r. monarchia dziedziczna lub konstytucyjna stanowiła jeden z dogmatów myśli konserwatywnej²⁰. Jeszcze 8 IX 1925 r. na walnym zebraniu Stronnictwa Zachowawczego w Warszawie powzięto uchwałę o charakterze monarchistycznym²¹. Ewolucja w kierunku formy republikańsko-parlamentarnej po maju 1926 r. wynikała z przeświadczenia konserwatystów o politycznej nieskuteczności przyjęcia monarchistycznego modelu władzy państwowej. Pogląd na ten problem stanowi zasadniczą różnicę między konserwatystami a monarchistami po 1926 r.²². Jeden z wybitnych przedstawicieli krakowskiej Prawicy Narodowej, S. Estreicher, w grudniowym numerze „Czasu” z 1926 r. zdecydowanie rozprawił się z ruchem monarchistycznym. Odmówił temu ruchowi realności politycznej, skrytykował doktrynalne założenia monarchistów, uważając je za pozbawione jakichkolwiek możliwości zastosowania w warunkach polskich. Swój wywód zakończył Estreicher postulatem naśladowania w Polsce ustroju republikańskiego. Wasowski, obserwator rozwoju myśli zachowawczej, już w marcu 1925 r.,

18 W. Kosiakiewicz, *Idea...*, s. 50.

19 Ibidem, s. 58.

20 Walne zebranie Stronnictwa Zachowawczego z 8 IX 1925 r. wyraża opinię, że z obecnego zamętu uratować może Polskę jedynie zmiana formy rządu z republikańskiego na monarchistyczny. Zmiana ta winna być przeprowadzona nie przez gwałtowny przewrót, lecz legalną uchwałę sejmową zmieniającą obowiązującą konstytucję i formę rządu.

21 Walne zebranie Stronnictwa Zachowawczego z 8 IX 1925 r. poleciło zarządowi poczynić starania celem doprowadzenia do związku wszystkich, w tym organizacji monarchistycznych (Pro Fide Lege et Rege 1927, z. 2).

22 Po wydarzeniach majowych 1926 r. monarchiści przejawiają aktywność i samodzielność w swojej działalności. Do tego czasu tworzyli z konserwatystami jednolity front (ibidem).

pisząc w „Kurierze Polskim”, uznał ruch monarchistyczny za zupełnie nierealny i śmiesznie fantastyczny w warunkach polskich²³.

Stały element myśli konserwatywnej stanowiło zagadnienie negatywnego stosunku do sejmu i w ogóle do wybieralnych instytucji władzy państwowej. J. Bobrzyński zdecydowanie przeciwstawiał się udziałowi mas w rządzeniu państwem. Motywował swoją opinię następująco: „nie uznaję równości w uzdolnieniu wszystkich obywateli do rządzenia państwem, skoro taka równość jest oczywistą fikcją”²⁴. Źródłem takiego poglądu na tak podstawowe dla istoty państwa zagadnienie szukać należy u poprzedników ideowych Bobrzyńskiego, tzn. w krakowskiej szkole historycznej. Zdaniem twórców tej szkoły, głównie instytucja sejmu i liberum veto doprowadziły do upadku Rzeczypospolitej. Zdegenerowany sejm, reprezentujący przekupioną szlachtę, nie był w stanie podjąć jakiegokolwiek decyzji, która mogłaby wzmocnić państwo. Ojcem idei silnego rządu był J. Szujski. M. Bobrzyński tę myśl precyzyjnie określił i opracował w swoim dziele *Dzieje Polski w zarysie*²⁵.

Historycy szkoły krakowskiej, krytycznie oceniając słabość władzy ustawodawczej i wykonawczej, szukali innego sposobu wzmocnienia państwa niż dotychczasowe. Proponowali utworzenie tzw. fachowego ciała doradczego o z góry ustalonym składzie. Miał to być organ złożony z prawników, którzy przygotowywaliby nowe prawa dla poszczególnych grup społecznych i różnych instytucji. Wąski zakres kompetencji rady miał sprzyjać wzmocnieniu autorytetu władzy wykonawczej w miejsce „parlamentarnego tłumy”. Ta idea, będąca wyrazem ustosunkowania się konserwatystów do przedstawicielskich organów władzy, nie tylko nie straciła na swojej aktualności, ale doczekała się realizacji po zamachu majowym. Zbieżność antyparlamentarnych posunięć marszałka Piłsudskiego z założeniami doktrynalnymi konserwatystów potwierdza tezę o istnieniu wspólnych im celów politycznych. Idea antyparlamentarna wyjaśnia potrzebę przyciągania przez Piłsudskiego sfer konserwatywnych do aparatu władzy. Rychło realizację tej idei zasygnalizował w „Czasie” w styczniu 1931 r. S. Estreicher. W związku z dyskusją wokół zmiany konstytucji stwierdził: „będzie to tym razem reforma w duchu wzmocnienia władzy naczelnej w Polsce i w duchu ograniczenia sejmu do tych zadań, jakie on jedynie umie i może wykonać. Dyktatury nikt w Polsce nie chce na trwałe, ale równocześnie mało kto chyba chce powrotu sejmowładztwa”²⁶. Janusz Radziwiłł, charakteryzując w jednym z artykułów istotę konserwatyzmu, uznał demokrację parlamentarną za obcą konserwatyzmowi: „dzisiaj tradycyjną już formą rządów jest demokracja parlamentarna, podczas gdy właśnie konserwatyści chcą z tą tradycją zerwać i pragną w tej dziedzinie zmian”²⁷. Podobną opinię na temat demokracji wyrażał również J. Bobrzyński: „Demokracja dopuszcza, toleruje, legalizuje z góry wszelki skład sejmu bez żadnej normalnej kulturalnej selekcji”²⁸. Wyszczególnienie w doktrynie konserwatywnej korzyści, jakie mogłoby przynieść państwu sprawowanie faktycznej władzy przez wybraną nieliczną grupę ludzi, niezależnie od jej nazwy, nie może przesłonić faktu, że jest to idea zakładająca istnienie elity władzy²⁹.

23 „Kurier Polski” z 25 III 1925 r.

24 J. Bobrzyński, *Na drodze walki*, Warszawa 1928, s. 100.

25 M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1974.

26 J. Bobrzyński, *Równanie ku górze*, „Nasza Przyszłość”, X 1930.

27 „Czas” z 23 XII 1933 r.

28 „Czas” z 17 I 1931 r.

29 Sprawa ta została poruszona w referacie wygłoszonym w klubie pracowników przez ministra Jan-

Warunkiem jej uznania przez ogół miało być częste uzupełnianie i odnawianie jej składu osobowego. W myśl tych założeń nie może ona trwać w ramach klasowych bądź rodowych, a dostęp do niej nie może być nadmiernie ułatwiony, bo wówczas elita straciłaby swoje prerogatywy moralne do przewodzenia społeczeństwu.

Ideologowie konserwatywni, pisząc o swojej doktrynie, często odwoływali się do wzorów ze starożytnego Rzymu okresu cesarskiego. Szczególnie wychwalali senat, podkreślając zarazem trudną i zawiłą drogę do godności senatora. Senat rzymski stanowił grupę arystokratycznych wybrańców, a więc elitę. Tak też pojmowali ten organ konserwatystów w II Rzeczypospolitej. Wejście do elity, i przez to współdecydowanie o najistotniejszych sprawach państwowych, było przywilejem arystokratów. Hermetyczność elity rządzącej mogła być w nadzwyczajnych okolicznościach naruszona. Sytuację taką wymownie określa wypowiedź Juliusza Cezara w senacie, na którą konserwatysty lubili się powoływać: „Gdy na nasze drzwi, które się staramy trzymać zamknięte, zaczynają napierać zbyt silnie, musimy wpuścić do środka tych najsilniejszych, żeby zatrzymali drzwi razem z nami przeciw reszcie”³⁰.

Pogląd na taką formę władzy nie leży w sprzeczności z propagowaniem masowego rozwoju ruchu konserwatywnego. Wysiłki zmierzające do powiększenia liczby jego zwolenników stanowiły jeden z głównych celów politycznych grup konserwatywnych po 1926 r. Ich przywódcy bowiem zdawali sobie sprawę z tej prostej zależności, że im większe poparcie społeczne, tym silniejsze przekonanie o słuszności własnych założeń i *vice versa*. Trend ten został później zahamowany. Idea elity władzy stanowiła zaprzeczenie idei równości, a więc demokracji, którą konserwatysty odrzucili. Nierówność była dla nich elementem stałym, koniecznym i niezbędnym, umożliwiającym rozwój dziejowy. Demokrację uważali za szkodliwą, ponieważ doprowadza do rewolucji, która burzy od wieków ustalony porządek i przekreśla ewolucję. Jan Bobrzyński określał demokrację następująco: „Demokracja to istnienie przymusu wiecznego oszukiwania siebie i drugiego obietnicami doktrynalnymi wszelkiego szczęścia, zdrowia i pomysłowości, których zwłaszcza po doświadczeniu bolszewickim nikt już na serio nie bierze, bo widzi namacalnie, że ich realizacja jest bajką, jeżeli nie wprost destrukcją i anarchią”³¹.

Dająca się zauważyć zadziwiająca zgodność w ocenie demokracji u konserwatystów i obozu pomajowego potwierdza raz jeszcze ich wspólne zamierzenia polityczne. W 1930 r. J. Bobrzyński, pozytywnie oceniając zainicjowane i przeprowadzone od 4 lat przemiany polityczno-społeczne w kierunku zwalczania radykalizmu i wprowadzania państwa na tory sanacyjne, stwierdził, że jest to znacznie lepsze niż „dotychczasowe chamstwo demokratycznego pseudopatriotyzmu wszelkich odcieni”³².

Konserwatyzm swoimi głównymi zasadami i charakterem stał z natury swej po stronie stanu posiadania i egzystencję swoją łączył z jego obroną. Idea własności prywatnej stanowiła efekt wielkiego przywiązania do tradycji katolicyzmu, poczucia wielkiej roli odgrywanej w Polsce feudalnej oraz traktowania stosunków społecznych jako nie podlegających zmianom. Powyższa idea zakładała zachowanie tego, co w sferze materialnej było dla konserwatystów

te-Półczyńskiego. Przedstawił w nim potrzebę istnienia w Polsce silnej władzy elitarnej („Czas” 9 IV 1933).

30 „Czas” z 30 I 1938 r.

31 J. Bobrzyński, *Równanie...*

32 Ibidem.

najistotniejsze, tzn. wielkich majątków ziemskich. Za utrzymaniem własności prywatnej opowiadali się wszyscy twórcy założeń ideowych konserwatyzmu. Jan Bobrzyński przytacza następujące negatywne następstwa wynikające z likwidacji własności prywatnej: 1) obniżenie efektów gospodarowania wynikających z przejęcia ziemi i innych środków produkcji przez ludzi bez kwalifikacji, 2) wytworzenie niebezpiecznego precedensu zagrażającego utrzymaniu bytu państwowego, 3) osłabienie siły nabywczej nowych właścicieli, 4) zagładę przodującej kulturalnie i intelektualnie warstwy narodu.

Przywiązanie tak olbrzymiej wagi do prywatnej własności wynikało z faktu łączenia jej z rodziną i tradycjami rodzowymi. Ideologowie konserwatyzmu polskiego dochodzą do tego przekonania na podstawie twierdzenia, że byt narodu opiera się na rodzinie, której dorobek, wartości moralne i materialne rodziców przechodzą na dzieci. Stąd bierze się przeświadczenie, że dla bytu rodziny konieczne jest uznanie praw własności prywatnej. Na uwagę zasługuje traktowanie przez konserwatystów własności prywatnej jako ochrony bytu państwowego i ideału narodowego. Oskarżali oni partie lewicowe o propagowanie hasel zmierzających do likwidacji tego prawa. Takie zagrożenie stwarzało konieczność jednoczenia się wszystkich konserwatystów w imię zachowania podstaw egzystencji. Przyspieszało to proces ściślejszego zespalania się z obozem rządzącym, co łączyło się z pewnym ryzykiem zatarcia się odrębności ideologicznych.

Idea mocarstwowości pojawiła się w poglądach konserwatystów między 1926 a 1927 r., w okresie, kiedy byli oni pewni swojego awansu politycznego. Wynikała z przeświadczenia, że Polska potencjalnie zagrożona jest agresją ze strony swych potężnych sąsiadów. Ta okoliczność nakazywała przyjęcie kierunku wielkomocarstwowego, który z kolei wymagał sięgnięcia do tradycji świetności państwa polskiego w epoce Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów. Znaczenie takiej idei trafnie wyraził redaktor „Czasu” Antoni Beaupre: „Polska powstała do nowego życia, ale wielki obszar jagiellońskiego dziedzictwa jest dzisiaj zasłonięty czerwoną płachtą wschodniej anarchii, a ci, którzy od wieków trzymali tam w swoich dłoniach sztandar polskiej kultury, polskiej mowy, polskiego obyczaju, polskiej tradycji, wyzuci z wszystkiego, co jest człowiekowi drogie na ziemi, pozbawieni mienia, gniazd rodzinnych, nawet grobów ojców, wiodą dziś żywot tułaczy w nędzy i poniżeniu. I grzechem jest mówić, że los tych «żubrów kresowych» jest dla Polaka obojętny”³³.

Potrzeba wskrzeszenia dawnych idei wynikała z aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Idea ta w założeniu miała służyć większemu zbliżeniu konserwatystów z Piłsudskim. Była ukłonem w jego stronę. Idea mocarstwowa zakłada unię Polski z Litwą na bazie wcześniejszego uregulowania wszelkich spornych kwestii i doprowadzenia do stanu wzajemnego zaufania, zgody i przyjaźni. Rozwiązanie tego zagadnienia miało okazać się kluczem dla Polski. Zadanie to Jan Bobrzyński określa następująco: „Litwa stanowi dla nas klucz do pomyślnego rozwiązania niejednej pierwszoplanowej kwestii, zwłaszcza silniejszego osadzenia się nad Bałtykiem, zlikwidowania nieustannego zarzewia krzyżujących się wpływów i porozumień rosyjsko-niemieckich, a przez to i skuteczniejszego rozsądzania obejmujących nas kleszczy”³⁴. Na treść idei składać się miał wysiłek całego narodu w dziedzinie ekonomii i kultury. Praca ta powinna stworzyć podwaliny pod przyszły rozwój mocarstwowej Polski. Realizację tej idei konserwaty-

33 „Czas” z 12 XI 1928 r. (wydanie z okazji 10 rocznicy odzyskania niepodległości).

34 J. Bobrzyński, *Na drodze...*, s. 107.

ści uzależniali od trzech warunków. Pierwszy z nich zakładał pomyślny rozwój gospodarczy kraju oparty na własności prywatnej i jej uprzywilejowaniu. Drugim warunkiem miała być liberalna polityka rządu wobec mniejszości narodowych i innych wyznań, sprzyjająca poczuciu jedności wszystkich ludzi zamieszkujących terytorium Polski. Zagadnienie to widział J. Bobrzyński następująco: „Ideałem naszym w tym względzie winien być np. Rusin broniący wschodnich kresów swej wspólnej z Polakami ojczyzny przed Moskałem albo Litwin współpracujący z nami nad wzmocnieniem polskiej kultury i w konkurencji o panowanie na Bałtyku, albo Niemiec pomorski odpierający zaborcze zapędy pruskie na nasze nadbałtyckie wybrzeże”³⁵. Trzeci warunek to jedność narodu, którą J. Bobrzyński i S. Estreicher nazwali pokojem społecznym. Realizację tego warunku uzależniali oni od rezygnacji z bezcelowej walki klasowej i partyjnej oraz likwidacji obcych wpływów politycznych, destrukcyjnie oddziałujących na niektóre warstwy społeczne.

Przedstawiony zakres ideologii konserwatywnej kształtowali wybitni historycy, prawnicy i działacze gospodarczy, skupieni od 1907 r. w Stronnictwie Prawicy Narodowej w Krakowie. Było to jedyne ugrupowanie konserwatywne przygotowane do realizacji tak wielkich zadań. Konserwatyści w innych ośrodkach nie osiągnęli podobnych sukcesów.

Podane ogólne założenia konserwatyzmu nie wyczerpują całości zagadnienia, niemniej autor starał się wyszczególnić wszystkie elementy tego problemu, aby dać możliwie pełny obraz motywów, którymi kierowali się konserwatyści w swojej działalności polityczno-społecznej w II Rzeczypospolitej.

The Sources of Conservative Ideology in Poland. 1918-1939

Conservative ideology assumed form in Great Britain and France in the second half of the nineteenth century. More or less at the same time, conservative ideas from Western Europe reached Polish lands where they were popularised by Henryk Rzewuski, Aleksander Wielopolski, Antoni Zygmunt Helcel, Jerzy Lubomirski and Agenor Gołuchowski. The programme of organic work, launched by them, excluded, i. a. all violence and advocated evolutionary transformations of the economy and social life. The centre of the Polish conservatives was Cracow which in the 1870s witnessed the appearance of „Czas” and „Przegląd Polish”, periodicals edited by Marcelli Mann, Stanisław Tarnowski, Józef Szujski and Stanisław Koźmian. From 1907 they became members of the National Right Wing Party, which attracted supporters of conservative ideology.

Directly before, and immediately after the regaining of Polish state independence in 1918, the ideological shape of conservatism was moulded by Jan Bobrzyński, Władysław Leopold Jaworski, Stanisław and Karol Estreicher, Konstanty Grzybowski, Adam Krzyżanowski and Władysław Zawadzki.

The characteristic features of Polish conservatism were symptomatic for opposition against sociopolitical changes, and included Occidentalism, social solidarism, respect for religious principles and their transference to the state and family, acceptance of tradition, the

³⁵ Ibidem, s. 227-228.

authority of power, the inviolability of private ownership, evolutionary development, and a struggle against demagoguery and nationalism. Conservative thought in interwar Poland was shaped by the thesis that not every change is progressive. All transformations were to occur unnoticeably, with the retention of traditional forms. In their formulation of social tasks and goals, the conservatives based themselves on metaphysical presumptions claiming that the supreme aim of all communities is to seek improvement modelled on the ideal of God. In the domain of social issues, Polish conservatism recognised inequality as a constant, necessary and indispensable fact, the chief argument being the existence of such a state in the past. Conservative thought maintained a negative attitude towards parliament and elective institutions of state authority.